

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Piątek, dnia 30 marca 1917 r.

TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.

Ostatnie gościnne występy LUDWIKA SOLSKIEGO

byłego dyrektora teatrów rządowych w Warszawie i Krakowie.

W piątek, d. 30, sobotę, d. 31 marca, niedzielę, d. 1 kwietnia, poniedziałek, 2,

wtorek, 3 i w środę 4 kwietnia, punktualnie o godzinie 7 i pół wiecz.

Judasz z Karjotu dr w 5 akt. (6 odsł.)

Nowe dekoracje według projektów profesora Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie

J. Mehoffera

W niedzielę, 1 kwietnia o g. 3 po poł. SKAPIEC komedia w 5 aktach

(po cenach zredukowanych) po raz ostatni! Moliere.

Z parlamentu Rzeszy.

BERLIN, 29-go marca. Parlament Rzeszy uchwalił dzisiaj w trzech czytaniach budżet dodatkowy, a następnie w trzecim czytaniu projekt podatkowy. Podczas obrad nad podatkiem od komunikacji upadła znowu 159 głosami przeciwko 142 uchwała wczorajsza, głosząca, iż bilety kolejowe do 35 fenigów nie podlegają opodatkowaniu. W obradach nad podatkiem od węgla 181 głosami przeciwko 138 odrzucono wniosek demokratów socjalnych, domagający się zwrotu podatku od węgla, dostarczonego gminom.

BERLIN, 29-go marca. Po zatwierdzeniu budżetu dodatkowego w trzech czytaniach, przystąpiono do obrad nad projektami podatkowymi. Uchwalono jednogłośnie dodatek do podatku wojennego i projekt, dotyczący zabezpieczenia podatku wojennego. W głosowaniu ogólnem uchwalono prawo podatkowe w całości przeciwko głosom demokratów socjalnych i polaków.

Następuje drugie czytanie etatu kancelarii państwowej kancelarza Rzeszy i ministerjum spraw zagranicznych. W sprawie tej demokraci socjalni proponują ustanowienie komisji dla przygotowania reform.

Socjaldemokratyczna grupa pracy proponuje przedłożenie prawa, by parlament Rzeszy udzielał swego zezwolenia przy zawieraniu przymierza, oraz przy wypowiedzianiu wojny i traktatach pokojowych. Żąda ona szybkiego zawarcia pokoju bez aneksji, następnie ordynacji wyborczej z zachowaniem stosunku proporcjonalnego, zredukowania wieku, uprawniającego do głosowania, prawa głosu dla kobiet, wyborów niedzielnych, prócz tego zmiany ordynacji wyborczej w poszczególnych państwach, zniesienia wszelkich praw wyjątkowych i zabezpieczenia ustawy o stowarzyszeniach.

Liberali narodowi wnoszą o ustanowienie komisji konstytucyjnej, złożonej z 28 członków.

Dep. Spahn (centr.) m. i. powiedział: Zniesienie praw wyjątkowych przeciwko polakom należy pochwalić. Blokada morska musi być utrzymana, choćby nawet Ameryka zdecydowała się na wojnę. Dalekość zajść rosyjskich nie można jeszcze przewidzieć. Nie możemy się mieszać do wewnętrznych stosunków obcych mocarstw. Przymierze z Austro-Węgrami stanie się dla nas koniecznością życiową. Myśmy chcieli pokoju, tamci go odrzucili. Oni ponoszą za to winę.

Dep. Noske (soc.). Nieprzyjaciele nasi bez zwycięstwa i zdobyczy nie chcą nie słyszeć o pokoju. Dla

tego muszą Niemcy z konieczności wytrzymać w wojnie obronnej. Dlatego też życzymy, aby nowa pożyczka wojenna wypadła możliwie pomyślnie. W Rosji runął dawny system rządowy. Nowy rząd nie chce słyszeć o pokoju a ministrowie angielscy byli w zupełności zadowoleni z tego, iż rosianie w dalszym ciągu pragną umierać za nich. Obecnie nastrój w Anglii jest nieco przygnębiony, albowiem masy rosyjskie domagały się pokoju. Z urzędowej strony należy podkreślić, iż Niemcy nie przyczynią się do przywrócenia caryzmu. Proponujemy, aby uczyniono wszystko w celu doprowadzenia szybkiego zawarcia z Rosją honorowego i trwałego pokoju. Słowo cesarskie: Mną nie powodują dążenia zabiorcze! Prawdą musi pozostać. Nasze reformy wewnętrzne nie mogą postępować ślimaczym krokiem. Muszą one dotrzymać kroku wydarzeniom dziejowym. Nie chcemy wcale żadnych nowych państw związkowych, lecz jedno silne państwo. Co musi być przedsięwzięte w celu nowej orientacji, to musi stać się natychmiast. Jeśli nie da się czegoś osiągnąć z Izłą Panów, to trzeba zrobić wbrew jej. W jakim tempie Niemcy modernizują się zależy wyłącznie od woli i siły narodu. Naród musi natężyć całą energję, jeśli rany zadane przez wojnę mają być wyleczone.

Posel wolnomyślny, Müller-Meltingen zaznacza, że zadaniem Niemiec nie może być mieszanie się w wewnętrzne sprawy Rosji, zwłaszcza na korzyść caryzmu. Wojsko niemieckie przez swą dzielność umożliwiło przystąpienie już teraz do zainicjowania reform wewnętrznych. Mówca żąda wprowadzenia we wszystkich państwach związkowych powszechnego, równego, bezpośredniego, tajnego prawa głosowania.

Imieniem narodowo-liberalów stwierdził poseł Stresemann, że Niemcy ze spokojem oczekują wielkich decyzji w Ameryce. Nie pragną one wojny z Ameryką, lecz nie boją się jej także. Anglia wznieciła pożar świata, aby ochronić własny dom. Dach jednak zawalił się na jej głowę. Kto połączył się z Anglią, — zginął. Nie jest zrozumiałem, jak ktokolwiek w Rosji może wpaść na pomysł, że Niemcy chcą przyjść z pomocą carowi, lub caratowi. Przechodząc do omówienia kwestji wewnętrznych zaznaczył pos. Stresemann, tak samo, jak zniesieniu ustawy o jezuitach, nie będzie się stronniczo jego sprzeoidalnie zniesieniu ustaw antypolskich.

Hr. Westarbs (konserw.) wywołał, że w obecnej walce o byt wszystkie inne sprawy przechodzą na dalszy plan. Dlatego stronnictwo mówcy nie chce wdawać się w dyskusje z kanclerzem. Jeśli jednak

fala demokracji grozić będzie zerwaniem podstaw, jakie uważane są za konieczne dla narodu niemieckiego, wówczas konserwatyści oprą się temu z całych sił. Wniosków, dążących do zasadniczej zmiany urządzeń poszczególnych państw związkowych, stronnictwo mówcy nie poprze. Co do Rosji, to mimo wszelkich win, jakie ponosi dom cara, nikt nie może nie współczuć z tragicznym losem, jaki go dotknął. Należy życzyć sobie jak najszybszego pokoju, który umożliwiłyby pożyć z nową Rosją.

Następnie kanclerz Rzeszy, dr. v. Bethmann-Hollweg, przemawia w następujące słowa:

Przemówienie kanclerza Rzeszy.

W imieniu rządów związku wyrażam parlamentowi Rzeszy podziękowanie za gładkie i szybkie zatwierdzenie projektów podatkowych. Tem samem parlament Rzeszy oddał nową usługę naszemu krajowi, dał znowu w ręce nasze ważny środek wojenny i uprawił nas do dalszej ufnosci w zwycięstwo.

Jeśli wydarzenia dziejowe Rosji

usunęły elementy, znajdujące się u steru, to znaczenie tych wydarzeń nie da się przewidzieć. O ile wyrozumieć możemy, ces. Mikołaj padł ofiarą własnej tragicznej winy. Od długiego czasu Niemcy i Rosja były związane ze sobą tradycyjną przyjaźnią, lecz w rosyjskiej rodzinie panującej ostatni przedstawiciel dawnych dobrych stosunków zmarł już wraz z cesarzem Aleksandrem II. Nie pomny na węzły, łączące w ciągu wieków sąsiadujące ze sobą państwa, i nie pomny na fakt, że obu krajów nie rozdzielały żadne żywotne sprzeczności interesów, car coraz bardziej wkraczał na tory polityki ententy i prądów panslawistycznych, a wreszcie popadł w tak silną zależność od partji tej, panującej w ustroju autokratycznym, iż w historycznych dniach 1914 roku nie dał posłuchu apelowi Jego Cesarskiej Mości, powołującemu się na dawną przyjaźń. Od dawien dawna ulubionym zwrotem przeciwników naszych jest, jakoby rząd niemiecki popierał w Rosji reakcyjny porządek autokratyczny przeciwko wszelkim odrochom wolnościowym. Już przed rokiem oświadczyłem tutaj w parlamencie, że twierdzenie to przeczy wprost faktom. Gdy Rosja w roku 1905 po wojnie japońskiej znalazła się w kłopotcie wobec rewolucji we własnym kraju, Jego Cesarska Mość doradzał usilnie carowi Mikołajowi na zasadzie swych osobistych stosunków przyjaźni, by nie opierał się (dużo) słusznym żądaniom reform. Jest tedy wręcz przeciwnieństwem tego, co obecnie jeszcze podawane jest w formie odmiennej. Car Mikołaj posiadał inną drogą, która nie odpowiadała ani interesom jego własnego kraju, ani też naszego. W Rosji, zajętej kształtowaniem się wewnętrznym, nie byłoby miejsca na niespokojne dążenia ekspansywne, które doprowadziły wreszcie do tej wojny i obciążły tak bardzo stary porządek, iż wali się on. Jak rzeczy rozwijać się będą dalej, nikt przewidzieć nie może. Dla nas jasno karysowuje się stanowisko względem wydarzeń rosyjskich. My nadal trzymamy się

mać się będziemy zasady, iż nie należy się mieszać w stosunki wewnętrzne innych krajów. Teraz znowu wszelkimi możliwymi środkami złośliwie rozpowszechnianem jest po świecie, iż Niemcy pragną zniszczyć wolność, wywalczoną obecnie przez naród rosyjski, iż Jego Cesarska Mość pragnie przywrócić panowanie cara nad ujarzmionymi poddanymi. Pogłoski te są tylko kłamstwem i oszczerstwem, co wyraźnie stwierdzam niniejszem. Jak naród rosyjski urządzi swój dom, jest wreszcie jego własną sprawą, do której my nie mieszkamy się. Pragniemy tego tylko jedynie, by w Rosji sprawy mogły rozwijać się w ten sposób, iżby uczyniły z niej silne bezpieczną przedmurze pokoju. Jeżeli nowy porządek rzeszy przyczyni się do ułatwienia zbliżenia obu narodów, zdanych na dobre sąsiedztwo, to powitamy to z radością. Sami ucierpieliśmy dość wskutek grzechów starej Rosji, która pokryła zamach mordoczy Serbji na Austro-Węgry, w roku 1914 zmobilizowała się przeciwko nam i która w grudniu 1916 r. jako pierwszy nasz wróg odrzuciła z szyderstwem naszą propozycję pokojową. Naród rosyjski, który nie pragnął z pewnością tej wojny, może być pewny, nie troszcząc się o żadną interwencję z naszej strony. My nie pragniemy niczego innego, jak tylko możliwie najprędzej żyć z nim w pokoju, w pokoju, zbudowanym na podstawie dla wszystkich stron honorowej.

W najbliższych dniach przedstawiciele narodu amerykańskiego zbiorą się dla powzięcia ważnej decyzji. Lecz to nie my ponosić będziemy odpowiedzialność, gdyby miało dojść do wojny pomiędzy nami a Ameryką. Naród niemiecki nie żywi nienawiści ani gniewu względem Ameryki. Jeżeli jednak Ameryka zdecyduje się na wojnę, to i to znieść i przetrwać potrafimy. Rząd chiński zerwał stosunki z nami, a poseł chiński zażądał swych paszportów. Nie chodzi jednak o swobodną decyzję rządu chińskiego, gdyż stosunki nasze z Chinami były zawsze przyjazne, lecz chodzi tu o przymus.

Zamiary naszych nieprzyjaciół, aby rząd chiński zmusił do zerwania stosunków ma na celu zniszczenie naszego handlu również i w Azji wschodniej, oraz zagarnięcie bez trudu pól pracy naszej. Jesteśmy przekonani, że póki da nam możliwość odzyskać na koszt wrogów to, co dziś zostało tam zburzone. (Potakiwania). Wówczas też odżyje znowu przyjaźń nasza z Chinami.

Co się tyczy sytuacji militarnej,

te na froncie wschodnim obecna pora roku wyklucza większe działania. Za to, co spełniło się na froncie zachodnim, winni jesteśmy najgorętsze podziękowanie naszym niezrównanym wojskom, pozostającym pod generalnym kierownictwem Hindenburga i Ludendorfa. (Ożywione potakiwania). Wszystkie inne fronty trzymały się z nieporównaną zaciętością. Wojna, prowadzona przez łódzie podwodne, była w marcu równie skuteczna, jak i w lutym. (Potakiwania).

Wywody mego przedmówcy są, dajemy z największą uwagą, albowiem

przyniosły nam one wiele poważnych i wartościowych myśli. Ale przy trosce i myśli o naszych wojowników tam w rowach, o walkach naszych łodzi podwodnych, o cierpieniach i niedostatkach naszej ludności, winniśmy sobie zawsze udawać sprawę, że musimy dziś sami i jedynie pracować w tym celu, by wojna skończyła się dla nas zwycięsko. Na początku wojny byliśmy wszyscy, bez wyjątku, zdania, że rozwiązanie tych kwestji polityki wewnętrznej, które są skutkami przeżyć wojennych, winno być zachowane na czas pokoju. Jednakże wojna ta tak się przeciągnęła, że, jak to było oznajmione w Izbie panów, pewne sprawy już teraz muszą znaleźć załatwienie. Być może, że dotyczy to również kwestji, należących do sfery działania parlamentu. Ale dla panów (zwracając się do lewicy) wszystko to kręci koło kwestji pruskiego prawa wyborczego i kadną panowie odemnie, abym podjął niezwłoczne przeprowadzenie reformy tej. W sprawie najważniejszą, że związane z tem walki wewnętrzne, nie dadzą się pogodzić z wymaganiami czasu. Sojalna demokracja jest innego zdania, a również i postępową partia ludowa i liberali narodowi, w przeciwnym razie do swych poprzednich oznajmień, dzisiaj zblizyli się do tego poglądu, iż reformy powyższe winny być zapoczątkowane. Ale nie należy zapominać, że byłoby to rzeczą osobliwą, zmieniać zasadę państwa, jaką jest prawo wyborcze, wówczas, gdy miliony ludzi, o których prawa wyborcze idzie właśnie, stoją pod bronią w okopach.

Rozumie się samo przez się, że ułatwiłbym sobie zadanie, gdybym pozwolił, by ta wielka akcja polityczna odbyła się pod przymusem największego napięcia politycznego. (Zupełnie słusznie!) Ale teraz u punktu kulminacyjnego wojny, gdy koniecznym jest największe i ostatnie napięcie sił wszystkich, muszą spokojnie rozważyć te korzyści wobec możliwych strat. Stawka, o którą w wojnie obecnej idzie, jest zbyt wielką, by można było ulegać nastroszeniu. Muszę troskę ma i me postępowania podporządkowywać celom wojny.

Dotychczas zaś nie zdołały mnie przekonać obrady dzisiejsze. (Słuchajcie, słuchajcie!), by niezwłoczne podjęcie reform tych było korzystne dla interesów kraju. (Okrzyki z lewa: Błada mężowi stanął) Okrzyk ten sam już rzuciłem pod adresem swoim, ale muszę też od panów, którzy reprezentują wszelką tolerancję, żądać poszanowania dla moich przekonań. Również i pełne temperamentu ataki na partje przeciwnie powinny być pozostawione na kiedyś indziej. Takich okazji, jak dzisiejsze nie przeżył. Idzie o to, by ponad wszystkimi różnicami przekonań, wspanowała jedność narodu i siła jego, a jedność ta, tak chce Bóg, uczyni nas niepokonanymi. (Uznanie i poruszenie).

Kronika

Rekolekcje dla młodzieży męskiej. W dniu wczorajszym, o godz. 10-ej rano po uroczystej mszy św. rozpoczęły się w kościele św. Krzyża, rekolekcje dla młodzieży męskiej średnich zakładów naukowych: Gimnazjum Polskiego, Progimnazjum J. Radwańskiego, Szkoły Rzemiosł, gimnazjum Brauna i innych.

Rekolekcje prowadzi szereg księży prefektów. Dnia po południu rozpoczęło się spowiedź; w sobotę rano po uroczystej mszy młodzież przystąpi do Komunii świętej. Rekolekcji słucha do tysiąca osób.

Zapowiedź odczytów. Dowiadujemy się, że w najbliższej przyszłości znany i ceniony mówca, p. Eugeniusz Sokółowski, wystąpi u nas z dwoma odczytami: „Gwiazda Legionów” i „Dla czego nie zginęła”. Wobec powszechnej sympatii, jaką się cieszą zarówno wykłady jak i sama osoba prelegenta — spłeszymy zapowiedź odczytów podać do wiadomości ogółu.

Kursa przygotowawcza dla polskich urzędników. Proszęni jesteśmy o przypomnienie, iż odbywający się obecnie przy Cesarstwo-Niemieckim Prezydium Policji w Łodzi pierwszy kurs przygotowawczy polskich urzędników do średniej służby administracyjnej kończy się 31 marca 1917 r. Kurs ma na celu stosowne wykształcenie odpowiednich osób z miejscowych mieszkańców do służby rządowej i komunalnej w przyszłym Królestwie Polskiem.

O ile zgłosi się do tego dostateczna ilość stosownych kandydatów, zamierzonym jest otworzyć w lecie roku bieżącego nowy kurs, który ma się rozpocząć możliwie 20 kwietnia 1917 roku. Kurs trwa 12 tygodni.

Warunki przyjęcia: Skończonych 18 lat, świadectwo z zakończenia przynajmniej 6 klas wyższego zakładu naukowego, bez elementarnych wad, niemożliwościach swobodnego zaliczenia w służbie publicznej i dowód niezbędnej utrzymania na czas trwania kursu, tak i 6-cio miesięcznej następczej praktyki.

Opłata za naukę, która winna być wniesiona z góry, wynosi 12 marek. Podania o przyjęcie z załączeniem życiorysu, świadectw szkolnych i wyżej wspomnianego dowodu winny być natchyniane, najpóźniej do 5 kwietnia r. b. podane do Cesarstwo-Niemieckiego Prezydium Policji w Łodzi, a dla zamieszkałych poza obrębem administracyjnym Prezydium Policji w Łodzi — do odpowiednich urzędów powiatowych. Uwzględnienie podanych po 5ym kwietnia próśb nie może być zagwarantowane.

Wykłady odbywają się w języku polskim.

Korespondencja z Rosją. Żargonówki donoszą, że warszawskie biuro sjonistyczne uzyskało pozwolenie gen.-gubernatorstwa na przesłanie gen. podrozień od rodzin i próśb o wsparcie pieniężne do krewnych w Rosji, na wzór, w jaki sposób to samo biuro utrzymywało przez Berlin i Kopenhagę stosunki z Ameryką. Ta sama droga biuro będzie miało możliwość odbierania nadsyłanych z Rosji pieniędzy, celem doręczania ich krewnym.

Odpowiednie przygotowania już porobiono i biuro to, mieszczące się przy ul. Marszałkowskiej № 151, dziś już rozpoczęło przyjmowanie listów do Rosji, w godzinach między 10 a 2 po poł. z wyjątkiem sobót.

Polska cegła. Na ostatnich dwóch posiedzeniach Związku Architektów w Warszawie — postanowiono — jak informuje „Gon. wiecz.” na wniosek dyrektora Komitetu Odbudowy Kraju przy Tymczasowej Radzie Stanu p. Heinricha wprowadzić jednokowy wymiar cegły, co uznane zostało za niezbędne i rychło wprowadzenie czego określono za pożądane.

Związek Architektów przyjął za normalny i obowiązujący odtał u nas wymiar cegły 270x130x70 mm.

Kasa pożyczkowa przy D. W. P. B. wypłaciła w bieżącym tygodniu 916 pożyczek na ogólną sumę 9472 mk.

Następne wypłaty uskutechniane będą w dn. 10 kwietnia.

„Uzdrowiska”. Zapisy chorych do „Uzdrowiska” na sezon IV (m. maj), odbywać się będą: w niedzielę, dn. 1-go, poniedziałek, dn. 2-go i we wtorek, dn. 3-go kwietnia t. b. w godzinach od 10-ej do 12-ej przed południem, w kancelarji Towarzystwa „Bykur Cholim” przy ul. Cegielskiej № 57.

Pierwszeństwo mają rekonwalescenci. Zapisy odbywają się osobistnie za okazaniem paszportów.

Z Tow. współdzielczego „Sklep Bławatny”. Wczoraj o godz. 8 wiecz. w lokalu Stow. Handlowców Polskich przy ul. Piotrkowskiej 108, odbył się ogólny zebranie Tow. współdzielczego „Sklep Bławatny” w Łodzi.

Po zwołaniu obrad przez adw. Jana Stylińskiego, na przewodniczącego obrad powołano p. Stanisława Miedzkiego, ten zaś z swej strony zaprosił na asesora pp. Władysława Kłosa i Leona Koleczowskiego, zaś na trzymającego pióro p. Lucjana Stawiarzkiego. Następnie p. Tadeusz Kokeli odczytał sprawozdanie z działalności i wa.

W ciągu roku kupiono towarów na sumę 25,429 rb. 53 kop., porostawia podług romanentu z 1915 roku na sumę 37,470 rb. 40 kop., sprzedano w ciągu roku towarów bławatnych za sumę 26,594 rb. 77 kop., manco podług roma-

mentu wynosiło 1,6 proc., czyli 418 rubli. Podług bilansu T wo posiada 541 udziałowców z kapitałem 13,804 rb. 88 kop., oraz długów na sumę 7,432 rb., zaciągniętych celem zapatrzenia sklepu w nalezyty asortyment towarów.

Zysku brutto osiągnięto 5,398 rb. 68 kop., zaś po potrąceniu kosztów handlowych, amortyzacji ruchomości i procentów od pożyczek, czysty zysk wyniósł 923 rb. 35 kop. Same te podzielono w sposób następujący: na kapitał zapasowy przeznaczono 10 proc., na dywidende od udziałów 4 proc., stanowiące sumę 525 rb. na gratyfikacje buchalterowi za sporządzenie bilansu 25 rb., oraz 271 rb. na kapitał rezerwowy. P. Kokeli wyjaśnił, iż procent od zakupów towarów, w wysokości 6 od sta, odtąd wcale nie wylicza w naturze, przeto sumy odnośnej nie zaksięgowano do cyry zysków i odrazą przelano ją na dobro członków, zaś dywidendy od udziałów, zgodnie z wnioskiem zarządu postanowiono nie wypłacać członkom, lecz dopisać do udziałów, a te celem powiększenia kapitału obrotowego.

Budżet na rok 1917 zatwierdzono w sumie 4,800 rb. z prawem przekroczenia o 10 proc., poczem przystąpiono do wyborów.

Na miejsce ustępujących z koleji po ukonczeniu kadencji członków zarządu weszła pan Łukomska, oraz ponownie pp. Tad Kokeli i Benedit.

Na zastępców powołano d. Chylewskiego i pania Sandomierską.

W końcu do Komisji Rewizyjnej powołano ponownie przez składową ks. prałta Tymienieckiego, St. Łukomskiego, J. Radzińskiego i R. Wutke.

Obrady zamknęto o godz. 10 i pół wiecz.

Z Żyd. T-wa Opieki nad sierotami. Wczoraj wieczorem odbyło się roczne zebranie członków Żyd. T-wa Opieki nad sierotami, które zajął prezes T-wa, inż. Dylon. Z odczytanego sprawozdania dowiadujemy się, że liczba sierot znajdujących się pod opieką T-wa wynosiła w roku sprawozdawczym 178. Zarząd czuwał również nad kształceniem początkowym i zawodowym sierot. W dniu 31 grudnia 1916 r. było w Domu Sierot 117 dziewcząt i 56 chłopców w wieku od 2 i pół do 18 lat.

Wydatki wynoszą ogółem rb. 35,709,83. Koszta dziennego utrzymania dziecka dochodzą do 56,3 kóp.; koszta wyżywienia — do 28 kop. Starsze dzieci były posyłane do szkół. Dzieciwa miała zapewnić również opiekę lekarską. Podstawą materialnego bytu T-wa jest subsydium Magistratu w kwotę 46,000 (55 proc. ogólnej sumy wydatków). Poza tem T-wo liczy 2,400 członków, z których co prawda tylko 588 wpłaca podpisane zobowiązania w ogólnej sumie rubli 4,786 75 Z ofiar uzyskano rb. 2,575 64 i list zastawny na sumę 500 rb. Niedobór który wyniósł 10,000 rb. — pokryty został z ofiar T-wa i C. A. (5,000 rb.), T-wa Dobroczynności (2,000 rb.), i z M. R. O. (1,000 rb.) oraz firmy B. Wachsa, która nadała 2,500 rb.

Zarząd T-wa stanowią pp. I. Dylon (prezes), dr. Rotspan (zastępca), dyr. Sand (drugi zastępca), dyr. Kaufmann (sekretarz), N. Spiro (kasjer) i inni.

Budżet na rok bieżący przewidywany jest w sumie 44 714 rb.

O pożyczkę dla tanich kuchni. Z powodu braku środków materialnych Zarząd Zł. kuchni robotniczych zwrócił się z memorjałem do Komitetu Kuchni, w którym prosi o pożyczkę na rachunek miesiąca kwietnia 15,000 marek lub też o wydanie na powyższą sumę maki dla piekarni „Robotnik”, która zaopatruje tanie kuchnie w chleb.

Ukończony strejk. W dniu wczorajszym zakończony został strejk pracowników szewskich Pracodawcy podnieśli zarobki o 20 — 40 procent.

Ogółem stre. kowało około 100 osób.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski (Cegielska 63)

Ostatnie gościnne występy Lidwita Solkiego, który w roli Judasza ukazał się tylko w 6-ciu z rzędu przedstawieniach tej sztuki.

Dziś w pałec dn. 30 marca, w sobotę 31-go marca, w niedzielę dn. 1-go kwietnia, w poniedziałek dn. 2-go, wtorek dn. 3-go i środę dn. 4-go kwietnia, sztuka w 5 akt (6 odsłona-h) Karola Huberta Rostworowskiego p. t. „Judasza z Karotha” z p. L. Solskim w roli tytułowej i z udziałem całego personelu.

Początek punktualnie o godz. 7 i pół wiecz. Niesłychane powodzenie Judasza dzięki genialnej kreacji p. Solskiego ściga do kasy teatru tłumy publiczności miejscowej i zstępny gości z Warszawy i okolic. Zarząd Teatru dla uniknięcia natłoku przy kasie uprasza Sz. Publiczność o zamawianie biletów z góry i zawczasu.

W pismach stołecznych zjawia się wkróce artykuły o pomnikowej grze p. Solskiego, która przedstawiciel prasy warszawskiej, którzy byli obecni na wczorajszej premierze.

W niedzielę, dn. 1-go kwietnia o godz. 3-oj po poł. (po śniadku) w 5-tych aktach w 3-tych akt Mollera p. t. „Skąpiec” w roli tytułowej z p. L. Solskim.

Kino-Teatry w Łodzi.

„Casino” (Piotrkowska 87). B. B. i S. „Szał grecki” — dramat obyczajowy w 5-ciu aktach ze słynną pięknością Erią Moraną w roli głównej.

Nad program: Wład Piłsudskiego do Warszawy.

„Odeon” (Przejazd 2). Dziś w 5-tych aktach — „Grzech Helgi Arndt” — wspaniały dramat — arcydzieło sztuki kinematograficznej.

W roli głównej występuje M. May.

„Grand-Kino” (Piotrkowska 72). Dziś „Modelka” — przepiękny miłosny dramat na tle życia artystów malarszy w 5-ciu częściach z słynną Lidją Borellą w roli tytułowej.

Nad program: „Kto jest prawdziwy Cebulski?” arcyśmieszna komedia w 3-ach aktach.

Początek widowisk o 4-ej po poł.

Z powodu braku miejsca sprawa wzięcia z premii wczorajszej, umiścimy w numerze jutrzejszym.

Kronika sądowa.

Lichwa nie zawsze płacono.

W swoim czasie sędzia pokoju III rewitu p. Tadeusz Kamiński rozpatrywał sprawę Zachariasza Rosenberga, zajmującego się skupowaniem weksli i wyroków.

Rosenberg nie tylko egzekwował ostatni dobytek dłużników, ale występowało należność już uregulowaną.

Zbadano cały szereg świadków i przejrano księgi handlowe, pozwany Rosenberg przyniósł do sądu pakę weksli i wyroków na sumę 150,000 rb. twierdząc przed sądem, iż w tego w księgach każda zapłacona kopiejka jest zanotowana.

Zapryszczeni świadkowie zeznali, że R. dawno już odebrał całą należność z tych wyroków a po zatem oskarżony stwierdził dokumentami iż całą należność uiścił przed 7 laty.

Sąd ogłosił wyrok, na mocy którego wznął powyższe trzy wyroki za nieważne i zasądził na rzecz pozwanego kosztą sądowną.

Niezadowolony z wyroku Rosenberg podał skargę apelacyjną do Wydziału apelacyjnego przy Łódzkiej Sadzie Okręgowym.

Sprawa powyższa znalazła się znów na w-kandzie w dniu wczorajszym.

Ze strony oskarżonego stawał adw. przys. Piotr Kon pretensji Rosenberga zaś bronił adw. przys. Edward Filipkowski.

Po wysłuchaniu świadków Wydział apelacyjny ogłosił wyrok który postanowienie pierwszej instancji zatwierdził oraz powtórnie zasądził na rzecz oskarżonego kosztą drugiej instancji.

Z Warszawy.

Z prasy — Na starb Rady Stanu

Z dniem 1 kwietnia „Głos Stolicy” przekształca się w wielki organ polityczny wychodzący z rąk dziennika. Jak głosi odezwa będzie on wyrazicielem nie jednego już tylko ugrupowania politycznego, które czynne współdziałanie w tworzeniu państwowości polskiej wypisało na swym standardzie, lecz całego obywatela, wprawdzie nie związanego organizacyjnie, lecz mającego wspólne hasła naczelne: powołanie pod broń silnej armji, opartej na kadrach bohaterów Legionów; zorganizowanie administracji państwowej; położenie podwalin pod rozwój oświaty narodowej; uzdrowienie i unormowanie naszych stosunków gospodarczych, słowem stworzenie silnego państwa konstytucyjnego, z silnym rządem i silną, szanowaną, władzą mównarszą.

Taka szeroka platforma polityczna daje dostateczną podstawę dla istnienia pisma codziennego, nie zaciężniejszego się w ramach partyjnych, a jednocześnie nie gubiącego się w ogólnikach i szablonach.

Jasność i twardość zasad, nie zakuty jednak w martwe formuły, lecz pozostawiających dość miejsca dla indywidualnych właściwości ludzi i grup; wysuwanie naprzód wartości i programów pozytywnych, wystrzeżenie się wszelkiej demagogii i frazeologii — oto cechy jakimi pragnie wyróżniać się nowe pismo.

Powodowani takimi zamiarami i chętlami założyciele „Głosu” na czelna redakcję powierzyli znanemu historykowi; publicyście i działaczowi politycznemu, Janowi Kucharzewskiemu.

W skład redakcji „Głosu”, między innymi, wejdą pp.: Witold Mięczyński, dotychczasowy redaktor „Głosu Stolicy”, Józef Wasercug, b. redaktor „Widokregu” i Adam Zagórski, redaktor „Dziennika Narodowego”.

Współpracownictwo przyoblecali najwybitniejsi przedstawiciele polskiej myśli politycznej i naukowej w Polsce i zagranicą.

Oficerowie i żołnierze, odkomenderowani do zaciągu do wojska polskiego w okręgu pockim, nałożyli na swoje pobory stały podatek na rzecz skarbu Rady Stanu, który w m. marcu wynosił 354 m. 35 k.

Inkwizycja w schronisku.

Sąd pokoju 23-go okręgu st. m. Warszawy pod przewodnictwem sędziego Londyńskiego, rozpoznawał wobec przepelnionej publicznością salę sprawę Władysławy Kryglickiej oraz córki jej 10 letniej Janinki, oskarżonych o kradzież 50 rb. w schronisku miejskim dla dzieci przy ul. Smolnej № 3, pielęgniarki tegoż schroniska, Marii Zamcznikowej.

Proces ujawnił niezwykła, wprost potworne okoliczności.

Dochodzenie urzędu dyscyplinarnego.

Dnia 17 listopada 1916 r. pielęgniarka schroniska dla dzieci przy ul. Smolnej № 3, Marija Zamcznikowa zauważyła brak pudełka z 50 rb. które przechowywała u siebie w pokoju, o czym zakomunikowała zarządzającej schroniskiem Janinie Tylickiej, nie wypowiadając na nikogo deliktów.

Na drugi dzień z rana, chcąc wykryć złodzieja, Zamcznikowa, idąc za poradą służącej Głowackiej, ucieka się do t.zw. „wróżby klucza”. W tym celu włożyła do książki do nabożeństwa klucz i wymieniła kolejno różne nazwiska; przy nazwisku 10-letniej Janinki klucz poruszył się i upadł wraz z książką na ziemię, a wówczas Zamcznikowa deszła do wniosku, że klucz wskazał na Janinkę, jako na złodziejkę.

Od tej chwili los Janinki, jako złodziejki, był zdecydowany. Wezwano matkę, która począła bić dziecko, żądając, by wskazała, gdzie ma pieniądze Janinka zalewając się łzami, z początku zaprzeczała, później jednak, przyznała się do kradzieży, nie wskazując jednak miejsca, gdzie schowała pieniądze: wskazała 6 różnych miejsc, lecz żadnego z nich nie znaleziono.

Wówczas zarządzająca schroniskiem Tylicka oraz poszkodowana pielęgniarka Zamcznikowa postanowiły wydobyć od Janinki tę wiadomość za pomocą różeg, na co dała zezwolenie p. Grabowska, członek zarządu schroniska.

Początkowo egzekucja odbyć się miała w kancelarii, gdy jednak „dziwak” urzędnik p. Radych nie pozwolił na bicie dziecka. Tylicka zaciągnęła Janinkę do swego pokoju. Tam, już bez wrzeszczeń położono dziecko na krzeselku i przy pomocy Zamcznikowej, która trzymała dziecko za głowę i służącej, trzymającej dziecko za nogi, Tylicka wymierzyła mu 15 ciosów różgą.

Nastąpiły wskazania nowych miejsc, w których jednak pieniędzy nie znaleziono.

Wreszcie któraś z inkwizytorok powiedziała do matki:

— Prawda, że dałaś mamusi pieniądze i mamusia każe, żebyś nikomu o tem nie mówiła.

Dziecko odpowiedziało że mamusi nie dała, tylko położyła pieniądze na łóżku.

W rezultacie inkwizytorki zawiadomiły miasteczko.

Gdy Janinka wydoszła się z pod opieki schroniska przy ul. Smolnej i umieszczona została w Przystani 13-go okręgu, następnie zaś w schronisku w Piasecznie, cofnęła swe przyznanie się, oświadczyła, że jest niewinna i że przyznała się do kradzieży jedynie pod wpływem bicia.

Bicie to było straszne; świadek Eugenja Zambrzycka, która na drugi dzień oglądała dziecko szczegółowo, zeznała, że skóra na tylnej części ciała była poprzecinana i widać było pozyszczone strupki, mała skarżyła się, że w nocy nie mogła spać z powodu bólu.

Inspektorze Przystani 13-go okręgu p. Idzikowskiej Janinka skarżyła się, że ją naga przy pomocy służącej, zbita różgami do krwi Tylicką; p. Idzikowska znalazła na ciele dziecka krwawe ślady i zeschnięte strupki, które sformowały się w tych miejscach, gdzie skóra była poprzecinana różgami; Janinka przez cały tydzień nie mogła leżeć na boku.

Członek zarządu schroniska, Grabowska zeznała, że pozwoliła Tylickiej wymierzyć dziecku karę cielesną; sama przy tem nie była i spodziewała się, że Tylicka nie nadużyje udzielonego jej pozwolenia.

Sprawa Janinki otrzymała bieg na skutek skargi radnego st. m. Warszawy adw. przys. Łypacewicza.

Po przeprowadzeniu dochodzenia prezydent zatwierdził wniosek urzędu dyscyplinarnego zgodnie z którym Janina Tylicka usunięta została ze służby za nadużycie władzy, zaś pielęgniarka Zamcznikowa przeniesiona została do innego schroniska.

Niezależnie od tego Janinka wraz ze swą matką stanęła przed sądem.

Sledztwo sądowe.

Ani Tylicka, ani Zamcznikowa do sądu nie stanęły.

Jedynym „dowodem” oskarżenia było, że Janinka przyznała się do kradzieży i oddania pieniędzy matce.

Obrońca.

Obrońca oskarżonych pom. adw. przys. Fiegowski wniósł o uniewinienie. Po przeczytaniu dochodzenia urzędu dyscyplinarnego otrzymał się wrażenie, że czytamy epizod z inkwizycji hiszpańskiej lub bajli z tysiąca i jednej nocy; w mózgu normalnego człowieka pomieścić się nie może, aby w 20-ym wieku, w instytucji st. m. Warszawy mogły się dziać tak straszne zęcania się nad takim malenstwem, jak Janinka.

Szukano sprawcy kradzieży za pomocą wróżby i na nieszczęście Janinki ręka omdlała Zamcznikowej w chwili, gdy wymieniła nazwisko dziecka jakie znaczenie może mieć przyznanie się dziecka do kradzieży wyjaśnić przecież nie trzeba; bo teraz działał strach, obawa ponownego bicia.

W ostatnim słowie Janinka z płaczem twierdziła, że „naprawdę” nie ukradła, lecz „ciągle wpierają w nią tę kradzież”.

Wyrok.

Po krótkiej naradzie sędzia Londyński ogłosił wyrok uniewinniający i matkę i córkę.

Nasuwają się pytania, czy istotnie uniewinnienie Janinki jest odpowiednią reakcją na czyn b. zarządzającej Schroniskiem Janiny Tylickiej; i drugie: czy Marija Zamcznikowa, której jedynie udzielono surowej nagany i która przemieszono do innego schroniska, będzie pielęgnowała „inne” Janinki tak, jak Kryglicka.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 29-go marca.

Wschodnia widownia wojny.

W ogólności panował spokój.

Front macedoński

Sytuacja jest niezmienną.

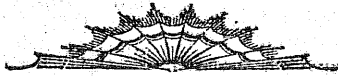
Zachodnia widownia wojny.

Ożywiona walka armatnia pomiędzy

podjęte w ciągu dnia w celu odzyskania odebranych im rowów.

Na lewym brzegu Mozy nasz ogień obronny przeszkodził wczoraj w wykonaniu przygotowanych przez francuzów natarć na wzgórze 304. — Dzisiaj rano załamał się w ogniu atak prowadzony na szerokim froncie, w jednym punkcie przez kontratak.

Na wschodzie od Verdun lotnicy nasi zestrzelili dwa balony na uwięzi.



Pamiętajcie o tem,

że nieprzyjaciele szczerą propozycję naszego cesarza odrzucili z bezczelnym szyderstwem.

Pamiętajcie o tem,

że Anglja, która uczciwą bronią pokonać nas nie może, wszczęła wojnę głodzenia naszych kobiet, dzieci i starców.

Pamiętajcie o tem,

że Francja na polu boju podszczuwa przeciw naszym synom, braciom i ojcom kolorowe, krwiożercze bestje w ludzkiej postaci.

Pamiętajcie o tem,

co dzikie hordy kozackie Rosji zrobiły z kwitnącego wschodniopruskiego kraju i ze spokojnych jego mieszkańców; co zrobiły z ojczyzny waszych polskich braci po tamtej stronie granicy.

Pamiętajcie o tem,

że „neutralna” Ameryka zerwała z nami stosunki dyplomatyczne, ponieważ wojna naszymi nurkowcami popsula jej „interes”.

Pamiętajcie

o zdradzie Włoch i Rumunji, pamiętajcie o zęcaniu i srogim obchodzeniu się z naszymi pojmanymi bohaterami w krajach nieprzyjacielskich, pamiętajcie o bombach, rzucanych przez naszych przeciwników na spokojne nie obwarowane miasta, pamiętajcie o Baralongu —

Więc wiecie, czego się możecie spodziewać i co czynić macie!

Idzie o wszystko!

Podpisujcie 6 pożyczkę wojenną dla wymuszenia pokoju.



dzy Lens a Arras, która trwała również w ciągu nocy.

W potyczce, która rozegrała się wczoraj przed świtem pod Croiseles i Feoust — St. Mein, na północnym wschodzie od Bapaume utracili Anglicy oprócz licznych zabitych, i oficerów i 54 szeregowców, wziętych do niewoli w natarciu naszych straży bezpieczeństwa.

W Szampanji załamały się wśród znacznych strat ataki francuzów

W walce w powietrzu i ogniem obronnym stracono 4 latawce i przeciwnika.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

Komunikaty francuskie.

PARYZ, 29 marca. — Urzędowo donoszą 28 marca po południu:

W okolicy Reims wykonaliśmy wycieczkę na wschód od Neuville i wzięliśmy jeńców.

PARYZ, 29 marca. — Urzędowo donoszą 28 marca wieczorem:

Pomiędzy Somme a Oise usilna działalność artylerji po obu stronach, szczególnie na froncie Essigny—Benay. Ogień nasz rozproszył robotników nieprzyjacielskich na południu od St. Quentin. Działalności piechoty nie było.

Na południu od Oise i w okolicy na północ od Soissons starcia pomiędzy patrolami i ożywiony ogień karabinowy. To samo na wielu punktach frontu w Szampanji.

Po silnym ostrzeliwaniu stanowisk naszych na zachodzie od Maison de Champagne wykonali Niemcy rano gwałtowny atak. Zdołali oni wtargnąć do części linii naszych.

Ataki na Maison de Champagne załamały się w naszym ogniu, który zadał nieprzyjacielowi ciężkie straty. Dwie wycieczki na małe posterunki na wschód od drogi St. Hilarie—St. Souplet i na północy od Tahure załamały się w całości. Na lewym brzegu Mozy skuteczny ogień niszczący, skierowany na umocnienie nieprzyjacielskie w odcinku wzgórze 304 i około „Martwego człowieka”. Na pozostałym froncie trwał z przerwami ogień armatni.

Front macedoński.

PARYZ, 26 marca. Sztab armji wschodniej donosi 25 marca:

Na wschodzie od jeziora Doiran wojska angielskie wykonały wycieczkę i wzięły jeńców.

W okolicy Monastyru nieprzyjaciel, zmusił nas w dniu 24 marca do opuszczenia rowów, lecz przepędziliśmy go za pomocą kontrataku.

W ciągu dnia 25-go marca trwał przerywany chwilkami ogień artylerji.

PARYZ, 28 marca. Sztab armji wschodniej donosi 27 marca.

Po skutecznym przygotowaniu przez artylerję, bataljon francuski odebrał nieprzyjacielowi 400 m. rowów przed Cerveną Ścianą i wzięło około 100 jeńców.

W tuku Cerny wojska włoskie poparte przez artylerję naszą powstrzymały atak bułgarski.

Na całym froncie wielka działalność lotnicza. Około jeziora Prespa zastrzelono latawiec niemiecki. Kierownika i obserwatora wzięto do niewoli.

Komunikaty angielskie.

LONDYN, 29 marca. — Główna kwatera donosi 28 marca:

Wykorzystując sukces, odniesiony wczoraj rano, kawalerja nasza obsadziła wczoraj po południu Villers Faucon i Saulcourt, wzięła wielu jeńców i zdobyła 4 karabiny maszynowe. Wczorajszej nocy odparto wśród znacznych strat dla nieprzyjaciela atak nieprzyjacielski, wykonany na nasze nowe stanowiska pod Equancourt.

Dalej na północy po krótkiej potyczce opanowały wojska nasze dwa punkty, położone na drodze Jalignies—Lagnicourt, a dzisiaj zyskały one na południu i na zachodzie od Croiselles teren, gdzie natknęły się na silny opór.

Rano poprowadziliśmy pomyslnie natarcia na wschodzie od Aix—Noulette i na północy od Neuville—St. Vaast.

Komunikat belgijski.

LE HAVRE, 27.III. Główna kwatera donosi 26 marca:

W ciągu nocy na 26 marca oddział belgijski wtargnął do rowów niemieckich pod Steenstraete i, zadawszy nieprzyjacielowi straty, oraz zburzywszy jego szańce, powrócił do linii belgijskich z wieloma jeńcami.

Dzisiaj ożywiona działalność artylerji pod Dixmuidem i Steenstraete.

LE HAVRE, 28 marca. — Główna kwatera donosi 27 marca:

Ostatniej nocy po obu stronach Izery około Dixmuiden, Stentreate i Hetsas była wielce czynna artylerja polowa i rowów ochronnych. Baterje belgijskie skierowały ogień na rozmaite koncentracje nieprzyjacielskie na froncie oraz skierowały skuteczny ogień na prace niemieckie pod Birschodis.

Awans gen. Ruzskiego.

GENEWA, 29.3. — Według informacji otrzymanych z Paryża, gen. Ruzski, który pierwszy przystąpił do rewolucji bez zastrzeżeń, wymieniany jest jako najpierwszy z pomiędzy najrozmaitszych kandydatów na stanowisko generalissimusa rosyjskiego. — Dotychczas niewiadomo czy gen. Aleksiejew podda się rozkazom Ruzskiego, czy też poda się do dymisji.

"Matin" energicznie przestrzega przed następstwami niezgody wśród kół kierowniczych.

Samstwa Protopopowa i Kawałowa.

PETERSBURG. Reuter donosi: Okazuje się coraz wyraźniej, jak fałszywie Protopopow informował cara i swoich kolegów ministrów o sytuacji. Na posiedzeniach rady ministrów prawie zawsze zaprzeczal istnieniu jakiegokolwiek ruchu, mówił, że ruch ten nie ma żadnego znaczenia, i że policja jest dobrze uzbrojona. Generał Kawałow zapewniał cara, że przeszło 30000 wojska z działami i samochodami pancernymi stoi w pogotowiu dla stłumienia wszelkiego rokoszu. Ks. Golicyn i inni ministrowie zorientowali się co do mylności informacji Protopopowa dopiero wtedy, gdy zbuntowali się kozacy i gwardja. Wykluczili Protopopowa z Rady ministrów ale było już zapóźno.

Były prefekt policji petersburskiej oświadczył, że nigdy nie dał rozkazu, by z karabinów maszynowych strzelano z dachów. W więzieniach zniesiono kary cielesne i karę kaidan. Szlachta petersburska przyłączyła się do nowego ruchu. — Przygotowuje się pożyczkę wolnościową w sumie 3 miliardów rubli po 5 proc.

Pogłoski o rokowaniach pokojowych.

KOPENHAGA, 29.3. — Politiken dowiadyje się z Petersburga, że w kołach rządu tymczasowego z całą stanowczością zapewniają, iż rokowania pokojowe bliższe są aniżeli pozornie możnaby przypuszczać. Nawet ci, którzy publicznie mówią o konieczności dalszej wojny, prywatnie oświadczają się za pokojem, zawartym na podstawie streszczającej się w słowach: "Bez zaborów i bez kontrybucji."

Rada robotnicza za wojnę?

FRANKFURT N.M. 29.3. Korespondent "Frankfurter Ztg." donosi ze Sztokholmu: W tej chwili dowiaduje się drogą specjalną, że petersburska rada ro-

botnicza oświadczyła się za dalszem prowadzeniem wojny.

BERLIN, 29.3. Sztokholmski korespondent "Lokalanzeigera" donosi telegraficznie:

Utworzyła się rada robotników. Z powodu prądu wojennego wśród rządu tymczasowego u większości robotników i żołnierzy daje się zauważyć wzrastające coraz bardziej niezadowolone ze swych dawniejszych przedstawicieli, którzy dla upragnionych tek ministerjalnych poświęcili idee robotnicze. Istnieje podejrzenie że pieniądz angielski grał też rolę niemają. Robotnicy wybrali nowy wydział, nazwany Centralny Komitet Partji Robotniczej. Wydział ten oświadczył, że jest jedynym przedstawicielem robotników. Komitet Centralny wkrótce stał się panem położenia. Przyłączyli się doń urzędniczy telegrafu, kolei i poczty, wobec czego komitet ma w swych rękach większość dróg komunikacyjnych, a między innymi wszystkie koleje prowadzące na front wojenny. Wszystkie pułki, stojące w Petersburgu, przyłączyły się do komitetu. Radykalna partja robotnicza przejęła nowy dziennik socjalistyczny "Prawdę", w którym na naczelnym miejscu ogłoszono następujące postanowienie nowej partji:

"Postanowiono natychmiast wejść w porozumienie z proletariatem demokracji rewolucyjnej wszystkich krajów, toczących wojnę, celem doprowadzenia bezpośrednio do zakończenia zbrodniczej wojny, narzuconej narodom. Żądamy zbratania w okopach żołnierzy krajów walczących".

Oświadczenie książąt rosyjskich.

PETERSBURG, 28.III. — Wielcy książęta Mikołaj Mikołajewicz, Mikołaj Michałowicz, Aleksander Michałowicz, Borys Włodzimierzowicz, Sergusz Michałowicz, Jerzy Michałowicz, Dymitr Konstantynowicz, książęta Gabriel Konstantynowicz i Igor Konstantynowicz, oraz ks. Aleksander Oldenburski nadestali rządowi prowizorycznemu depesze w której donoszą, iż w zupełności przyłączają się do poglądów jakie wyłuszczył w odezwie swej wielki ks. Michał Aleksandrowicz. Jednocześnie książęta oświadczyli stanowczo, iż będą rząd prowizoryczny w każdym kierunku popierać. Co do apanaży, i dóbr wielkich książąt są oni zdania, iż są one własnością rządową.

Wyjazd metropolity Szeptyckiego.

BERLIN, 29.3. — "Sztokholmski korespondent "Lokalanzeigera" do-

nosi, że metropolita Szeptycki otrzymał pozwolenie opuszczenia kraju.

Revolucja zwiastunką pokoju.

WIENIEN. Z Budapesztu donoszą do "Morgen": "Villag" donosi z Zurychu, że deputowani włoscy Bentini i Modigliani wyrazili się w tym duchu, że rewolucja rosyjska musi być uważaną jako symptom, przemawiający za pokojem.

Rozszerzenie blokady.

HAGA, 28.3. — Holenderskie ministerjum spraw zagranicznych ogłasza, że według zawiadomienia rządu angielskiego, ustanowiony przez Anglię obwód blokady będzie od dn. 1 kwietnia rozszerzony.

BERLIN, 28.3. — Do amsterdamskiego "Telegraafu" donoszą z Nowego Jorku, że ogłoszono tam urządzenie o rozszesnaniu przez Niemcy strefy blokowanej. Jednocześnie departament stanu otrzymał od rządu angielskiego zawiadomienie, że Anglija rozszerza od 1-go kwietnia obszar morski, który ogłosiła za zamknięty dla żeglugi.

Wojna podmorska.

BERLIN 28.3. Biuro Wolffa ogłasza urzędownie: Na morzu Śródziemnym zatopiono: 10 statków, mających ogółem około 31000 tonn, między niemi parowiec angielski "Euterpe" (3540 t.), oraz wielki parowiec niemiecki "Ares" (3783 tonn.) wiozący benzynę z Suez do Francji.

Zatonięcie przeciwortpedowców.

LONDYN, 28.3. Admiralicja angielska podaje do wiadomości: Angielski przeciwortpedowiec niedawno temu natknął się w Kanale na minę i zatonął. Uratowano 4 oficerów i 17 żołnierzy. Inny przeciwortpedowiec startł się dziś z parowcem i zatonął. W wypadku jeden tylko człowiek stracił życie. Innych uratowano.

Pertraktacje w sprawie zakończenia wojny.

WIENIEN. "Morgen" donosi z Berlina: Według prywatnych wiadomości nie ulega wątpliwości, że między rosyjskimi a niemieckimi socjalnymi demokratami rozpoczęte zostały pertraktacje w sprawie zakończenia wojny. Cała robota angielska zmierzała ku temu, by Rosję skłonić do dalszego prowadzenia wojny.

Nowe dowództwo rosyjskie.

SZTOKHOLM, 29.3. — Z Petersburga donoszą: Na froncie południo-

wo-zachodnim gen. Brusilow oobiście odebrał przysięgę od wojska na wierność dla nowego rządu.

Aresztowanie gen. Iwanowa.

SZTOKHOLM, 29.3. — Z Petersburga donoszą: Komitet wykonawczy w Kijowie uwięził gen. Iwanowa w jego własnym mieszkaniu i otoczył go ścisłą strażą. Co do dalszych losów Iwanowa, zwrócono się po instrukcje do Petersburga, do Centralnego Komitetu Wykonawczego.

Naród rosyjski za republikę.

LONDYN, 29.3. — Korespondent "Central News" rozmawiał we wtorek z Kerenskim, który powiedział, że najmocniej jest przekonany, iż ogromna większość narodu rosyjskiego oświadczy się za republiką

Do zamknięcia numeru depesze własne W.A.T. nie nadeszły.

OBWIESZCZENIE

Miejscowa Cesarsko-Niemiecka kasa policyjna, Spacerowa 14, przyjmuje zapisy na VI niemiecką pożyczkę państwową.
Cena pożyczki wynosi:
za 5 proc. pożyczkę państwową przy żądaniu sztuk 95,— M.
za 5 proc. pożyczkę państwową przy wniesieniu do księgi dłużników państwowych 97,80 M.
za 4 i pół proc. asygnację skarbowe (wylosowane po 110—120 proc) 98,— M.

Szczegółowe warunki zapisów na pożyczkę są do przejrzania w kasie policyjnej. Zapisać się jednakoż można na każdą sumę, dzielącą się przez 100. Zapisujący się mogą, począwszy od 31 marca r. b. w każdym czasie wpłacać przydzielone im sumy całkowicie.

Obowiązani oni są zapłacić:
30 proc. od przydzielonej im sumy najpóźniej dnia 27 kwietnia r. b.
20 proc. od przydzielonej im sumy najpóźniej dnia 24 maja r. b.
25 proc. od przydzielonej im sumy najpóźniej dnia 21 czerwca r. b.
25 proc. od przydzielonej im sumy najpóźniej dnia 18 lipca r. b.

Kto się zapisuje na 100 marek, może wnieść je dopiero 18 lipca r. b.
Pożyczka wojenna znówu nastęrcza bardzo wygodną lokatę kapitałów. Za pewność reęcy Państwo Niemieckie.

Również i mały człowiek może swoje pieniądze ulokować za dobrym procentem absolutnie pewnie.

Łódź, dnia 14 marca 1917 r.
Cesarsko-Niemiecki Prezydent Polnej podp. Loehrs.

OBWIESZCZENIE.

Perje Wielkanocne szkół w Łodzi i powiatach Łódzkim, Brzezińskim oraz Łaskim rozpoczną się w środę 28 marca, po zakończeniu programowych lekcji w szkołach średnich, a w szkołach elementarnych w sobotę 31 marca i będą trwały do 15 kwietnia 1917 r.

Lekcje rozpoczną się zatem we wszystkich szkołach po ferjach świątecznych, w poniedziałek 16-go kwietnia 1917 r.

Łódź, d. 23 marca 1917 r.
Cesarsko-Niemiecki Prezydent Polnej

SALA KONCERTOWA Dzielnia № 18.

W poniedziałek, d. 2 kwietnia, o g. 8-iej wiecz.
CHÓR ORATORYJNY
wykona Oratorium Rossiniego

STABAT MATER

ze współdziałaniem solistów warszawskich pań Comte Wilgoćkiej i Leskiej, panów Dobosza i Muncingra " " oraz Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej " " Bilety po cenach znizonych są do nabycia u Friedberga i Kotza ul. Piotrkowska 90. " Szczegóły w afiszach.

Do jednej z Instytucji w Łodzi
poszukuje się --- gospodyni;
wykwalifikowanej
pensja 60 marek miesięcznie, mieszkanie i opał. Zgłoszć się mogą tylko gospodynie zawodowe, które już praktykowały w instytucjach społecznych. Bliższa wiadomość: u pani Zilke, ul. Juljusza 36. w godzinach przedpołudniowych.

Króliki rasowe bardzo tanio
DO SPRZEDANIA,
jak również i urządzenie dla hodowli królików podług najnowszego systemu. **Wiadomość: Łódź, Konstantynowska Nr. 51 m, 12 lewa**
oficyna II-gie piętro.

Dla instalatorów i warsztatów ślusarskich
krany spustowe
z żelaza lanego w odlewie surowym własnego modelu wzamian mosiężnych dostarcza
Tow. Akc. J. JOHN, Łódź, Piotrkowska 217.

Lekarz Dentysta
S. GORDIN
Konstantynowska 18,
przyjmuje od 10—11 od 3—7

! Ważne dla handlujących !
Najtańsze źródło i Korzystajcie z okazji!
Z powodu likwidacji interesu nabyć można bardzo tanio różne resztki Szwajc, Bostonu, Alpagi, odcinki na męskie i damskie ubrania i okrycia, także różne cagi, towar na bluzki, barchany letnie i zimowe jak również chustki. Łódź, ul. Włodzowska 40, m. 10 front, II piętro na prawo. **Ceny stałe.**

Nakładacz lub nakładaczka - potrzebna od zaraz.
Wiadomość: w administracji "N. Kurjera Łódzkiego".

Sprzedam
Szafę mahoniową.
Łóżko mahon. rozbiór.
aszynę do szycia Singera.
Stół kuchenny i rozmaita damska garderobę i in rzeczy.
Południowa 24,
stróż wakaże

Na sezon letni
Wielki wybór materiałów i resztek z fabryk różnych. Jedwabi na kostjmy, białej i kolorowej etaminy oraz HAFTOW KALISKICH I SZWAJCARSKICH, po cenach dostępnych nabyć można ul. ANDRZEJA № 44. parter prawa strona

OGŁOSZENIA DROBNE
Gorsety gotowe wyprzedaż bar-dzo tanio "M-me Edvige". ul. Piotrkowska 117.

Maria Freilich zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.
MEBLE stołowe, sypialnia dębowa kuchenne urządzenie sprzedam po cenie kosztu. Orla 23 stolarnia.
Potrzebni są podoczynnicy, spulark, ki, kietarki i repasirki. Wiadomość Paszł Saulea № 29. od 8—10 rano i od 8—9 wieczorem.

Panienska potrzeona poważnie zszła z IV—VI kl. dla prakt. apt. Ręgoska № 90 apteka.

Skład Nasion III świeżo otworzony Leona Kotaczkowkiego Piotrkowska 83 przy Kwaciarni

Walenty Dziołak zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. Piątek nowlat Łeczye.

174 Piotrkowska Sortownia Chrześcijańska, sprząbia, nicuje, reparuje, odawia, czyści, pierze chemicznie i farbuję garderobę męską. Roboty wykonywa tanio, szybko i starannie.

Zaginął dowód № 180316—122447 Oddziału Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 81